

Głuchołazy: Tu uchodźcy raczej nie trafią. Brakuje konsultacji

Polska przyjmie uchodźców, jednak najpewniej nie trafią oni do Głuchołaz. Nim pierwsi przybysze z terenów objętych wojną dotarli do naszego kraju już mówiono o miejscach, gdzie zostaną rozlokowani. Były to m.in. ośrodki wypoczynkowe Caritas w Głuchołazach i Głębinowie. Miały przyjąć pod swój dach około 50 syryjskich rodzin.

- Nikt z samorządami lokalnymi nie konsultował problemu uchodźców - mówi burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński.

- Przyjeliśmy to do wiadomości, że była to jakaś szersza akcja prowadzona przez Episkopat Polski. Natomiast kontaktowałem się z jej organizatorami i obecnie Głuchołazy nie są brane pod uwagę. Dla uchodźców Polska nie jest tak atrakcyjna, jak inne kraje europejskie - powiedział Szupryczyński.

Jego zdaniem w tej sprawie polityka państwa powinna bardziej brać pod uwagę głos samorządów lokalnych. Nie powinny to być jedynie decyzje odgórne. Pierwsza duża grupa uchodźców ma przyjechać do Polski w kwietniu i czerwcu przyszłego roku. Planuje się, że będzie to dwa tysiące osób.

Jak poinformowała „Rzeczpospolita” ponad połowa uchodźców z Syrii, którzy w tym roku trafili do Polski, już wyjechała na zachód Europy.